

I Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater w kontekście polityki wobec przeszłości

Poniższy artykuł, mający na celu ukazanie I Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater w kontekście polityki wobec przeszłości, prezentuje cztery obszary zagadnień:

- charakter polityki wobec przeszłości i dynamikę jej zmienności wobec przedmiotowego zagadnienia;
- treść pamięci zbiorowej wobec przedmiotowego zagadnienia;
- wpływ charakteru narracji o okresie PRL na przedmiotowe zagadnienie;
- istotność *gender* jako perspektywy badawczej wobec przedmiotowego zagadnienia.

W pierwszej kolejności niezbędnym wydaje się być wyjaśnienie przytoczonych powyżej kategorii teoretycznych. Ze względu na znaczną liczbę badaczek i badaczy zajmujących się tymi zagadnieniami oraz niewielką objętość artykułu, a wobec obszerności zagadnienia przedmiotowego ta charakterystyka odnosi się szczególnie do jego części teoretycznej, w sposób arbitralny dokonany został wybór definiujących¹. Za politykę wobec przeszłości, za A. Wolff-Powęską, uznane zostało „świadome działanie klasy politycznej, jej administracji, urzędników mające na celu kształtowanie zakresu i charakteru zbiorowej pamięci”². W uzupełnieniu, zwraca się uwagę na nieustannie wzrastającą rolę pamięci mediów, a więc między innymi selekcję tematów oraz osób i nadawanie znaczenia tym, które wydawcy i/lub dziennikarze uznają za szczególnie istotne oraz szeroko rozumianą deinstytucjonalizację pamięci (niezależność twórców, wysoką dostępność publikacji o często wykluczających się treściach).

Kolejny istotny termin – pamięć zbiorowa, w literaturze przedmiotu często tożsama z pamięcią społeczną, jest kształtowana w oparciu o powyższe. A więc – za B. Szacką – pamięć społeczna to „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postaci i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, jak również rozmaite sposoby tego upamiętniania”³. Co więcej, choć wydaje się to oczywi-

¹ Czytelnicy zainteresowani przebiegiem licznych dyskusji dotyczących nadania określonych i jednoznacznych treści poszczególnym terminom powiązanych z zagadnieniem, czy w ogóle poszczególnymi terminami, a więc m.in. polityką historyczną, historią drugiego stopnia, świadomością historyczną, pamięcią zbiorową, pamięcią zbiorową najwyższego poznania, pamięcią społeczną, pamięcią indywidualną, pamięcią społeczno-komunikatywną, pamięcią kulturowo-instytucjonalną i wieloma innymi, powinni zapoznać się z pracami m.in. A. Assmann, J. Assmanna, B. Baczeko, M. Golki, M. Halbwachsa, L. Nijakowskiego, P. Nora, P. Ricouer, B. Szackiej, R. Traby, A. Wolff-Powęskiej.

² A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnieni. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 69–70.

³ B. Szacka, *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 52.

stym, warto dodać za klasykiem – M. Halbwachsem, iż jest ona tworzona, zmieniana i zatracana⁴. Naturalnie, poszczególni badacze, wskazują na odmienne inspiracje owych zmian.

We wstępie wskazano także, iż w artykule zostanie dokonana ocena wpływu charakteru narracji o okresie PRL na przedmiotowe zagadnienie. Wobec powyższego należy wskazać, jaki jest charakter owej narracji. Najczęściej wskazuje się na jego prześmiewczość lub heroiczną. Jako prześmiewczość rozumiana jest wysoka dostępność określonych nośników pamięci; peerelowskich komedii⁵, programów satyrycznych⁶, publikacji traktujących okres PRL w wymiarze popkulturowym oraz znów, coraz bardziej popularnych, gier planszowych⁷. Z kolei heroiczny wymiar narracji skupia się na działaniach opozycji politycznej wobec władzy, często określanych na przykład jako „walka narodu z okupantem”. Koncentruje się on przede wszystkim na dwóch dekadach granicznych – okresie stalinizmu i latach ’80 oraz redukuje PRL do sfery polityki⁸. Narracje opierają się więc albo na pamiętaniu selektywnym albo na negacji okresu 1944/5–1989 r.

Ostatni z obszarów zagadnień wskazany we wstępie to istotność *gender* jako perspektywy badawczej wobec tytułowego podmiotu zbiorowego – I Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. W oparciu o tę perspektywę, obecnie powszechną w humanistyce i naukach społecznych, Platerówki powinny być lub stawać się przedmiotem szerokiego zainteresowania. Zarówno w wymiarze zainteresowania siłami zbrojnymi jako nie tylko uniwersalistycznymi, charakteryzującymi żołnierza jako abstrakcyjnego, bezpiecznego i bezgenderowego, ale także w wyjściu poza schemat męskości, kobiecości, a więc użycie kategorii *gender*⁹.

W maju 1943 r., w następstwie porozumienia Związku Patriotów Polskich z rządem radzieckim, rozpoczęto na terytorium Związku Radzieckiego organizowanie polskich sił zbrojnych. Ogłoszono pobór „byłych polskich obywateli niepolskiej narodowości” oraz „Polaków stałych mieszkańców i obywateli ZSRR”¹⁰. Wezwanie dotyczyło więc przede wszystkim tysięcy Polaków deportowanych na Sybir w latach 1939–1941, dla których po wyprowadzeniu wojsk polskich przez generała Władysława Andersa do Iranu i zawieszeniu w 1943 r. przez rząd radziecki stosunków dyplomatycznych z emigra-

⁴ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969, s. 171, 421.

⁵ Mowa tutaj na przykład o filmie: „Miś”, „Rejs”, „Nie lubię poniedziałku”, „Wyjście awaryjne”, „Kochaj albo rzuć”, „Nie ma róży bez ognia”. Nadreprezentowanie ich dostępności można odnosić na przykład do dostępności filmów tzw. polskiej szkoły filmowej.

⁶ Zarówno tworzonych w okresie PRL (na przykład „Kabaret TEY”, „60 minut na godzinę”, „Salon niezależnych”), jak i współczesnych: „Telepeerele”.

⁷ Wśród publikacji należy wymienić „Absurdy PRLu”, „Dowcipy PRLu”, „333 popkultowe rzezy... PRL”, a wśród gier planszowych „Kolejkę”, „Pan tu nie stał”, czy „PRL sentymentalna gra planszowa”.

⁸ D. Kałwa, *PRL w polskiej świadomości/pamięci historycznej*, w: *Pamięć polska, pamięć niemiecka. Od XIX do XXI wieku*, red. K. Mikulski, Z. Nogi, Toruń 2006, s. 157–158.

⁹ Szerzej o znaczeniu perspektywy *gender* w stosunkach międzynarodowych, ale także jej istotności w kwestii bezpieczeństwa narodowego – A. Dryjańska, *Perspektywa gender w stosunkach międzynarodowych*, <http://www.politykaglobalna.pl/2009/07/perspektywa-gender-w-stosunkach-miedzynarodowych/>, data dostępu: 19.07.2012 r.

¹⁰ *Ludowe Wojsko Polskie 1943–1945*, red. nauk. W. Jurgielewicz, Warszawa 1973, s. 32–33.

cyjnym rządem polskim w Londynie, była to być może jedyna szansa na powrót do ojczyzny. Już w półtora miesiąca od chwili rozpoczęcia formowania 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (później 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR), liczyła ona 113,9% stanu etatowego¹¹. Dane te są o tyle istotne, iż zwracają uwagę na fakt nadmiaru ochotników. Powoływanie kobiet do armii, na ogół następowało w sytuacjach zgoła odmiennych, a więc w przypadku niedoboru rekruta.

I Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater powstaje 3 czerwca 1943 r. Jest to jedyna zwarta żeńska jednostka wojskowa w dziejach Ludowego Wojska Polskiego¹². Warto nadmienić, że w Armii Czerwonej, w której służyło około 600 tys. żołnierek, kobiece jednostki wojskowe były tylko pododdziałami i zapleciami określonych rodzajów wojsk, czy służb¹³. I Samodzielny Batalion Kobiety im. Emilii Plater był jednostką bojową, w której faktyczny stan ludzi, uzbrojenia i sprzętu bojowego odpowiadał normom etatowym bądź nawet je przewyższał¹⁴. We wrześniu 1943 r. liczył 740 żołnierek. Należy jednak nadmienić, iż w okresie dwóch i pół roku istnienia batalion charakteryzował się dużą płynnością stanu osobowego, a przedstawienie licznych statystyk, które obrazowałyby tę zmienność, stanowić mogłoby treść osobnego artykułu. Poglądowo jednak należy wspomnieć, iż w okresie zaledwie dwóch miesięcy 1943 roku, przybyły do niego 1002 kobiety i jednocześnie w tym samym czasie skierowano z batalionu do różnych służb zabezpieczenia I Korpusu 705, przeszkolonych tam wcześniej, Platerówek¹⁵. Ogółem, według danych z marca 1944 r., w jednostkach 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, poza batalionem służbę pełniło 1746 kobiet, nierzadko także jako dowódcy czy zastępcy dowódców plutonów i kompanii składających się tylko i wyłącznie z mężczyzn¹⁶. Na dzień 1 maja 1945 roku było to już ponad 8 tysięcy kobiet¹⁷.

Warto także nadmienić, że podczas ćwiczeń dywizyjnych, Platerówki wypadały tak dobrze, iż dowództwo zdecydowało o wzięciu, przez kompanię fizylierek, udziału w walkach na froncie¹⁸. Szczególne znaczenia miała ich obecność w bitwie pod Lenino, która to jak powszechnie wiadomo, była jednym z mitów o największym znaczeniu politycznym w okresie PRL, porównywalnym z zaślubinami Polski z Morzem czy bitwą o Kołobrzeg. *Notabene* na polu chwały, w bitwie pod Lenino, zginęła chyba

¹¹ Ibidem, s. 35.

¹² S. Drzewiecka, *Szłyśmy znad Oki*, Warszawa 1985, s. 6.

¹³ E. Syzdek, *Platerówki. Wojenne i powojenne losy kobiet-żołnierzy I Samodzielnego Batalionu im. Emilii Plater*, Wrocław 1988, s. 37.

¹⁴ Cz. Podgórski, *Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR (14 maja 1943–20 lipca 1944)*, w: *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej*, Warszawa 1976, s. 52.

¹⁵ H. Stańczyk, *Opinia w sprawie okoliczności utworzenia I Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater oraz funkcji jakie batalion ten spełniał w Wojsku Polskim w latach 1943–1945*, w: *Biała Księga Platerówek, W obronie honoru kobiet żołnierzy I Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater – proces przeciwko Henrykowi Piecuchowi. Dokumentacja*, Warszawa 2000, s. 2.

¹⁶ Cz. Podgórski, *Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR...*, op. cit., s. 56–57.

¹⁷ W. Jurgielewicz, *Kobiety w regularnych jednostkach Wojska Polskiego na frontach drugiej wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2, s. 162, cyt. za S. Drzewiecka, *Szłyśmy znad Oki*, op. cit., s. 6.

¹⁸ Cz. Podgórski, *Kobiety w polskich siłach zbrojnych w ZSRR...*, op. cit., s. 54.

najsłynniejsza fizylierka Aniela Krzywoń, pośmiertnie nagrodzona jako pierwsza cudzoziemka tytułem Bohatera Związku Radzieckiego oraz Orderem Virtuti Militari¹⁹.

Po dotarciu do Warszawy Platerówki, do momentu rozwiązania batalionu, pełniły służbę wartowniczą, ochraniając fabryki i gmachy państwowe, zapobiegając grabieżom mienia państwowego²⁰. Następnie blisko 200 osobową grupę Platerówek skierowano do dużej wsi koło Lubania Śląskiego – Zalipia, dotarły tam jako osadniczki wojskowe, po ponad tygodniu podróży. Ostatni, 20 kilometrowy odcinek drogi przebyły pieszo²¹. Na miejscu, brały udział w akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej, następnie zajęły poniemieckie gospodarstwa, zaangażowały się w akcję propagandową przed referendum ludowym „3 razy tak”, by końcowo – w uznaniu zasług kobiet-żołnierzy władze centralne zgodziły się na postulowaną przez nie zmianę nazwy wsi Zalipie na Platerówkę.

Co działo się z kobietami żołnierzkami po 1945 r.? Konkretyzując, a zarazem skupiając się tylko i wyłącznie na Platerówkach – jakie miejsce zajmowały w pamięci zbiorowej Polaków, czy stanowiły istotny element polityki wobec przeszłości? Odnosząc się do tych zagadnień, warto by zostały przedstawione z uwzględnieniem czasu i czasu – przed i po 1989 r.

Przed 1989 r. na temat Platerówek napisano kilka artykułów naukowych opublikowanych w opracowaniach zbiorowych, jedną monografię, a ich wspomnienia ze szlaku bojowego były wydawane, a nawet wznawiane²². W kulturze popularnej, obecne były i są nadal w filmie „Rzeczpospolita babska”. Jednak pomimo faktu, że stanowiły one źródło inspiracji dla scenarzysty, obraz ten niewiele ma wspólnego z rzeczywistością, wręcz należy go traktować jako źródło stereotypów o kobiecie-żołnierzu. Zdemobilizowane żołnierki, przyjeżdżają do opuszczonej poniemieckiej wsi na Ziemiach Zachodnich. Aby oszczędzić widzom traum, pominięta zostaje kwestia przesiedleń ludności niemieckiej, w których to oryginalnie Platerówki brały, jak wspomniano wyżej, czynny udział. W scenie przyjazdu do wsi, żołnierki rześko wyskakują z wagonu i od razu zaczynają się przeglądać i przeczesywać w wielkim lustrze ze złotą ramą – prezencie od zakochanego w jednej z nich oficera – co wobec tego, o czym nadmieniono w poprzedniej części artykułu, znów niewiele ma wspólnego z prawdą. Nie odbyła się także ceremonia, którą oglądać można w kolejnej scenie filmu, a więc formalne przywitanie przez starostę, zadającego sakramentalne pytanie: „kiedy przyjadą wasze rodziny, krewni?” Dowódczyni odpowiada: „– Nie mamy rodzin”. Starosta nieugięty: „– Mężów, narzeczonych?” Temat rodzin pozostawionych na syberyjskim zesłaniu, przez wiele z Platerówek, nie został poruszony także w dalszej części filmu. Widz za to szybko orientuje się, że główna intryga polega na charakterze relacji zde-

¹⁹ Ibidem, s. 55.

²⁰ H. Stańczyk, *Opinia w sprawie okoliczności utworzenia I Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater oraz funkcji jakie batalion ten spełniał w Wojsku Polskim w latach 1943–1945*, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit., s. 5.

²¹ E. Syzdek, *Platerówki...*, op. cit., s. 140.

²² St. Drzewiecka, *Szłyśmy znad Oki*, Warszawa 1965 i 1985 r.; F. Rudomin, *Z „drucikami” od Oki do Warszawy*, Warszawa 1977; E. Syzdek, *Platerówki. Wojenne i powojenne losy kobiet-żołnierzy I Samodzielnego Batalionu im. Emilii Plater*, Wrocław 1988; *By nie odeszły w mrok zapomnienia. Udział kobiet polskich w II wojnie światowej*, red. Z. Polubiec, Warszawa 1976.

mobilizowanych osadniczek z mieszkańcami sąsiadującej z nimi „Walterówki”, gdzie stacjonuje Wojskowa Grupa Operacyjna. Rzecz jasna, męska Wojskowa Grupa Operacyjna. Osia fabuły jest więc konflikt kobiety–mężczyźni, wyrażający się mniej więcej w tym dialogu, w którym żołnierki składają „śluby panięskie”, jak określali je recenzenci filmu.

„– Dziewczęta, przed chwilą spotkałyśmy się z lekceważeniem ze strony mężczyzn z „Walterówki”, którzy chcą nas stąd wyrzucić. Czy mamy im się poddać?

– Nigdy!

– No i ten ich komendant. Jeden z tych bogów wojny, co to myślą że mają cały świat u swoich stóp. Trzeba go nauczyć szacunku do kobiet. Postanowiłyśmy, że jak się wojna skończy, przez pół roku nie spojrzymy na żadnego mężczyznę!

– Tak jest!

– Mało! Rok!

– Rok? Ale dlaczego tak długo?

– Precz z mężczyznami!

– Precz, precz, precz!”

Wartą przywołania jest jeszcze jedna scena, w której żołnierki podejmują decyzję o zdjęciu mundurów i założeniu ubrań cywilnych. Co więcej komendantka, nakazuje posiadanie „obowiązkowego wdzięku” i „naukę chodzenia”.

„– Włożyłaś takie buty do takiej sukienki. I jak Ty wyglądasz? No obejrzyjcie ją sobie, zobaczcie jak ona wygląda. A Twoje ręce?

– Miałam małą partaninkę przy czołgu.

– Od jutra wszystkie do fryzjera. I nauka chodzenia. Obowiązkowy wdzięk!”

Wraz z upływem kolejnych minut filmu, niemal wszystkie były żołnierki znajdują sobie, wbrew wcześniejszemu przyrzeczeniu, w dodatku wśród wrogów z osady „Walterówka”, narzeczonych. Nieugięta pozostaje tylko pani komendant. Podwładne by zerwać „panięskie śluby”, decydują się ogłosić, iż jedna z dziewcząt jest w ciąży. Ta intryga ma zmusić dowódczynię do wyrażenia zgody na ślub, a jak wiadomo – ostatecznie precedens stworzyłby normę. Intryga udaje się, w końcowej scenie niemal wszystkie żołnierki ubrane już w białe suknie biorą ślub (ich mężowie prezentują się w mundurach LWP), a pani komendant w ramach posagów rozdaje dotychczasowym konkurentom o palmę najlepszego gospodarza, cały zgromadzony przez jej osadę majątek. Gratulacje i życzenia szczęścia w pożyciu małżeńskim odbierają m.in. plutonowy Magda, plutonowy Ewa, czy szeregowy Aniela.

W opisach filmu umieszczonych na trzech najważniejszych portalach internetowych dla kinomanów, a więc Filmweb, filmpolski i stopklatka, nie pada ani razu słowo Platerówki. Wyczytać można jedynie o „osiedlaniu się dziewcząt z Dywizji im. Tadeusza Kościuszki”, czy „przyjeździe zdemobilizowanych młodych kobiet”²³. Na kolejnym z portali znajduje się powtórzona informacja o „grupie zdemobilizowanych żołnerek Dywizji Kościuszkowskiej”²⁴, na następnym znów mowa o „zdemobilizowa-

²³ Filmweb, *Rzeczpospolita babska (1969)*, <http://www.filmweb.pl/film/Rzeczpospolita+babska-1969-9303>, data dostępu: 19.07.2012 r.

²⁴ Film polski, *Rzeczpospolita babska*, <http://filmpolski.pl/fp/index.php/121556>, data dostępu: 19.07.2012 r.

nych, ale zachowujących strukturę wojskową dziewczętach z Dywizji im. Tadeusza Kościuszki”²⁵. Fakt istnienia I Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater i powstanie w oparciu o jego historię scenariusza, nie jest powszechnie znany odbiorcom²⁶.

Jako drugi przykład, nagromadzenia określonych stereotypów na temat służby żołnierskiej kobiet, czy Platerówek w tym szczególnym wypadku, warto przywołać tekst utworu „Platerówki” właśnie, wykonanego przez zespół Primo Voto i Jolantę Szydłowską na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej Kołobrzeg ’85²⁷. Piosenka zdobyła wówczas wyróżnienie. Odnoszę wrażenie, że charakter tego festiwalu i jego rola, uprawnia do hipotezy, że treść utworu, stanowi odzwierciedlenie aprobowanego przez władzę charakteru narracji o kobietach–żołnierzach. Platerówki są tam określane mianem „bab upartych, co się do wojska pchały”. Jedna ze zwrotek czyni im niemalże wyrzut – ich śmierć na polu bitwy sprawi, że chłopcom będzie smutno:

„Ech, dziewczyny, a cóż wy robicie
Jedną młodość się ma, jedno życie
Śmierć na wojnie was też nie omija
Smutno chłopcom, gdy zginie dziewczyna”.

W kolejnej ze zwrotek zespół odnosi się do kwestii osadnictwa na Ziemiach Zachodnich i dobrze radzi Platerówkom by wreszcie rozejrzały się za chłopakami:

„Ech dziewczyny, podwińcie rękawy
Los był dla was i tak dość łaskawy
Łatwiej orać niż biec pod kulami
Rozejrzyjcie się za chłopakami”.

Podsumowując, przed 1989 r. Platerówki w pamięci zbiorowej Polaków istniały, choćby ze względu na dostępność publikacji naukowych czy popularnonaukowych na ich temat. Jednak w przekazie medialnym, w warstwie popkulturowej ich obraz obarczony został wieloma stereotypami. Podkreślał przede wszystkim ich kobiecość, jako nienaturalną dla osoby służącej w armii cechę, a także czynił z niej domniemane źródło niekompetencji. Wyjątkowość batalionu jako jednostki bojowej, czy dokonania żołnierek na polach bitewnych nie były przedmiotem powszechnej uwagi. Ewentualnie zwracano, tak jak to było poprzez wzniesienie w 1980 r. słynnego kołobrzесьkiego Pomnika Sanitariuszki, uwagę na obecność kobiecej pomocy medycznej w wojsku. Pomnik poświęcony kobietom walczącym w szeregach Wojska Polskiego w okresie II wojny światowej, szczególnie tym biorącym udział w walkach o Kołobrzeg, uwypukla tylko tę jedną z ich ról, usuwając *de facto* z pamięci zbiorowej społeczeństwa obecność na froncie fizylierek, kobiet-oficerów, czy dowódców poszczególnych jednostek organizacyjnych wojska.

²⁵ Stopklatka, *Rzeczpospolita babska*, <http://www.stopklatka.pl/film/film.asp?fi=569>, data dostępu: 19.07.2012 r.

²⁶ O kwestii tej zainteresowani nie dowiedzą się także z ostatniej, ocenianej bardzo wysoko, powszechnie dostępnej publikacji dotyczącej historii polskiego kina. T. Lubelski w swoim opracowaniu w ogóle filmu nie uwzględnił (zob. T. Lubelski, *Historia kina polskiego – twórcy, filmy, konteksty*, Chorzów 2008).

²⁷ Youtube, *Primo Voto – Platerówki*, <http://www.youtube.com/watch?v=E67n-kKJrLs>, data dostępu: 19.07.2012 r.

Jak natomiast kształtowała się pamięć o Platerówkach po 1989 r.? Wprawdzie nie zmieniono nazwy wsi, gdzie największa liczba zdemobilizowanych kobiet osiadła po wojnie – Zalipie Dolne nadal jest Platerówką, *notabene* jedną z najmniejszych, a do niedawna najmniejszą, gminą w Polsce. Niemniej jednak z faktu, że zamieszkują tam weteranki wojenne nie płyną już takie przywileje, jak np. w 1972 r., gdy przed pierwszym ogólnopolskim zlotem Platerówek wybudowano asfaltową drogę²⁸. We wsi, w jednej z sal szkoły podstawowej, znajduje się natomiast izba pamięci poświęcona losom batalionu. Szkoła nie nosi jednak jego imienia, a imię Emilii Plater. Co więcej, placówka w żaden sposób o istniejącej izbie pamięci nie informuje. Nawet w zakładce szkolnej witryny internetowej „O Patronce” nie znajduje się żadna wzmianka, iż Emilia Plater była także patronką batalionu, charakteryzuje się ją jedynie jako uczestniczkę powstania listopadowego²⁹.

Natomiast w kwestii nazw ulic, pełniących funkcję mnemotyczną, należy wspomnieć o zaledwie dwóch ulicach Batalionu Platerówek w Polsce. Znajdują się one w Warszawie i Łodzi. Obie położone są poza centrum. Co więcej, w Warszawie ulica ta została wydzielona z fragmentu ul. Pożarowej³⁰. Natomiast inny nośnik pamięci – tablica pamiątkowa, została poświęcona Platerówkom w czerwcu 1993 r. i zawieszona w Katedrze Polowej Wojska Polskiego³¹.

O Platerówkach nie znajdują się wzmianki w podręcznikach szkolnych, nawet tych rekomendowanych przez MEN jako zawierające materiał podstawy programowej rozszerzonej z przedmiotu historia. Po 1989 r. nie zostały także wydane opracowania naukowe na temat batalionu. Ukazały się natomiast dwie bardzo istotne dla kształtowania pamięci zbiorowej o Platerówkach pozycje *Tajna historia Polski – od Bieruta do Ochaba – Akcje Specjalne* autorstwa Henryka Piecucha i *Polowanie na pułkownika. Sprawa VI K 394/96 Fakty i mity o I. Samodzielnym Batalionie Kobięcym im. E. Plater*, autorstwa wydawcy poprzedniej książki – Andrzeja Zasięcznego. Obie książki przedstawiają Platerówki jako osoby, które w okresie 1943–1945 r. dobrowolnie świadczyły usługi seksualne żołnierzom i to *de facto* stanowiło jedyny powód ich obecności na froncie. W artykule skupię się jednak przede wszystkim na pierwszej z tych publikacji, gdyż to w jej następstwie, przez niemal cztery lata toczył się proces przeciwko jej autorowi – Henrykowi Piecuchowi oskarżonemu o zniesławienie Platerówek.

Istotność tej publikacji i jej charakteru wynika także, a może przede wszystkim z faktu, iż wpisanie w wyszukiwarce internetowej (która dla wielu pozostaje pierwszym, a często jedynym źródłem wiedzy) hasła „Platerówki”, skutkuje odnalezieniem kilkudziesięciu artykułów prasowych, dotyczących właśnie sporu Piecuch–Platerówki.

²⁸ K. Wilk, *Platerówki w Platerówce*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/362265,platerowki-w-platerowce,id,t.html>, data dostępu: 19.07.2012 r.

²⁹ Szkoła podstawowa im. Emilii Plater w Platerówce, *Patronka*, <http://www.szokolplaterowka.pl/>, data dostępu: 19.07.2012 r.

³⁰ Ulice Twojego Miasta, *Batalionu Platerówek*, http://utm.info.pl/ulica/254/Batalionu_Platerowek, data dostępu: 19.07.2012 r.

³¹ *Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Piecuchowi*, sygn. VI 394/96 (Sąd Rejonowy dla m. stoł. Warszawy, Wydział VI Karny), s. 3, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

Efektem jest więc powszechna obecność spornych treści publikacji i ich duża dostępność bez konieczności nabycia książki.

Henryk Piecuch, wg charakterystyki Platerówek, to absolwent Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego, były oficer polityczny Wojsk Ochrony Pogranicza, przed 1989 r. częsty gość w Platerówce, autor wielu reportaży o żołnierzach³². A tak siebie samego postrzega Piecuch: „popelnilem kilka tysięcy materiałów prasowych oraz pięćdziesiąt kilka książek poświęconych służbom specjalnym i wydawnictwom, które starannie ukrywano”³³.

Przedmiotem sporu była treść jednego z rozdziałów książki – *Dziki Pola Komunizmu – Plateranki*. Konkretnie następujące kwestie:

- 1) rozpowszechniania określenia „Plateranka”, zamiast powszechnie przyjętego „Platerówka”, mającego wg wnoszących pozew o zniesławienie, wywoływać skojarzenie ze słowem „markietanka”;
- 2) relacja (zarówno treść, jak i forma) anonimowej platerówki, która jest główną osią spornego rozdziału³⁴.

Powyższa relacja, zanotowana według Henryka Piecucha przez niego osobiście w latach siedemdziesiątych, a według oskarżycielek oparta na niezweryfikowanych źródłach, składa się z następujących tez:

- „W naszym wypadku przecież nie chodziło o wojowanie, a o materace”;
- „Po co się bawić w pozory, skoro można stworzyć batalion dup i posłać na pierwszą linię”;
- „Twórcom batalionu chodziło o to, aby różne ważne kutasy miały dupy na miejscu i na zawołanie”³⁵.

W odautorskim przypisie Henryk Piecuch umieścił informację, że „nie podziela poglądów rozmówczyni” – przypis ten jednak, cytując za wydawcą: „fatalnym zbiegiem okoliczności” nie został wydrukowany, do kolejnych wydań dodano jednak erratę³⁶. Kwestia owej erraty, a nawet obecności powyższego przypisu także budziła kontrowersje, bowiem wśród opublikowanych, wybranych dokumentów procesowych, znajdują się liczne oświadczenia osób, które zakupiły książki ze wskazanej przez wydawcę partii, i nie znalazły tam ani przypisu, ani erraty³⁷.

Oskarżycielki były skłonne zawrzeć z H. Piecuchem ugodę, do tej jednak nie doszło. Po czterech latach od rozpoczęcia procesu, zapadł wyrok orzekający, iż Henryk

³² *Biała Księga Platerówek...*, op. cit., s. 1.

³³ Strona Henryka Piecucha, *O Autorze*, <http://piecuch.pl/>, data dostępu: 19 VII 2012 r.

³⁴ *Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Piecuchowi*, sygn. VI 394/96 (Sąd Rejonowy dla m. stoł. Warszawy, Wydział VI Karny), s. 2, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

³⁵ *Protest kombatantek-Platerówek zamieszkałych we Wrocławiu*, s. 1–2, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

³⁶ *Odpowiedź Andrzeja Zasięcznego (Agencja Wydawnicza CB) dotycząca pisma Wojewódzkiej Rady Kobiet Kombatantek z dn. 23 marca 1996 r., skierowana do Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 1, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

³⁷ *Oświadczenie uzupełniające Ludwiki Bobrowskiej do sprawy o sygnaturze VI 349/96 (wraz z 10 załącznikami)*, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

Piecuch jest winnym czynu z art. 212 § 2 k.k. W książce zostały zawarte „nieprawdziwe informacje dotyczące celu powołania i zasad funkcjonowania Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater oraz roli, jaką spełniały kobiety żołnierze w tym Batalionie, czym mógł poniżyć je w opinii publicznej”³⁸.

Powyższy wyrok nie powstrzymał jednak wydawcy spornej publikacji, Andrzeja Zasięcznego, od powielenia hipotez Piecucha w książce *Polowanie na pułkownika. Sprawa VI K 394/96. Fakty i mity o I. Samodzielnym Batalionie Kobięcym im. E. Plater*. Umieszczając obszernie fragmenty tej publikacji w swoich artykułach Tadeusz M. Płużański, w przeciwieństwie do H. Piecucha nie stawia tezę, a pyta: „Czy wzorem *Luny* Brystygier znany był w batalionie proceder PPŻ, czyli przechodnich połowych żon?”³⁹.

Podsumowując, nie można oczywiście, bez przeprowadzenia szerokich badań opartych o reprezentatywną grupę respondentów, odpowiedzieć na pytanie o kształt pamięci zbiorowej o Platerówkach. Można jednak postawić hipotezę, iż I Samodzielny Batalion Kobięcy im. Emilii Plater nie istnieje w świadomości Polaków. Podobnie, jak nie istnieje w tej świadomości obraz kobiety-żołnierza regularnych sił zbrojnych. Zamiast powyższego powszechnym jest wizerunek łączniczki czy sanitariuszki, przede wszystkim z Powstania Warszawskiego. Wydaje się, że w całości wypełnił on zbiorowe wyobrażenie o kobiecie walczącej w okresie II wojny światowej. To jemu poświęcone są inicjatywy organizacji feministycznych, promujących nową perspektywę w postrzeganiu – dotychczas męskiej – wojny. Przykładem może być wielowymiarowy projekt „Powstanie w bluzce w kwiatki” – liczne filmy, zdjęcia, wywiady i tekst dokumentują rolę kobiet w tym zrywie społecznym⁴⁰. Temat ten podejmowany jest także przez liczne jednostki muzealne⁴¹, ale i prasę kolorową, tabloidy⁴².

Konfrontując pamięć o Platerówkach z pamięcią o Pomocniczej Służbie Kobiet (pomocniczej formacji wojskowej, powstałej z inicjatywy gen. Andersa w roku 1941), czy Wojskowej Służbie Kobiet (wydzielonej formacji AK, działającej w latach 1942–1944), można stwierdzić, że nie jest to pamięć, a raczej obszary zbiorowego zapomnienia. Wobec powyższych, wyraźnie zarysowuje się przenoszenie cech pamięci zbiorowej o Armii Polskiej w ZSRR oraz Armii Krajowej i Armii Polskiej na Zachodzie na charakter narracji o kobietach służących w poszczególnej z tych struktur. I Sa-

³⁸ Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, dn. 27 lipca 2000 r., sygn. akt VI K 394/96, w: *Biała Księga Platerówek...*, op. cit. (publikacja nie posiada numeracji stron).

³⁹ T. M. Płużański, *Stalinówki i „Platerówki” od drugiej strony*, <http://www.bibula.com/?p=34312> lub <http://www.asme.pl/129971754557240.shtml>, data dostępu: 19.07.2012 r.

⁴⁰ *Feminoteka, Powstanie w bluzce w kwiatki. Życie codzienne kobiet w czasie Powstania Warszawskiego*, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=38, data dostępu: 19.07.2012 r.

⁴¹ Na przykład: wystawy: „Kobiety w Powstaniu Warszawskim” w Muzeum Niepodległości w Warszawie czy w Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, projekt „Morowe Panny” Muzeum Powstania Warszawskiego.

⁴² *Kobiety w Powstaniu Warszawskim. Zdjęcia*, <http://www.fakty.pl/Kobiety-w-Powstaniu-Warszawskim-Malzenstwa-sluby-Powstania-Warszawskiego,artykuly,78289,1.html>, data dostępu: 19.07.2012 r.; *WARSZAWA: KONCERT Morowe Panny w MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. Gwiazdy zaśpiewają o Morowych Pannach*, http://www.se.pl/wydarzenia/warszawa/warszawa-koncert-morowe-panny-w-muzeum-powstania-warszawskiego-gwiazdy-zaspiewaja-o-morowych-pannach_270764.html, data dostępu: 19.07.2012 r.

modzielny Batalion im. Emilii Plater, który pomimo faktu, że charakteryzuje się jednostkową i niepowtarzalną formą organizacji oraz jest przykładem unikalnego udziału Polek w walkach na froncie II wojny światowej (w charakterze fizylierek, a więc obecnych w pierwszej linii walki, czy dowódczyń jednostek męskich) nie stanowi przedmiotu zainteresowania decydentów kształtujących politykę wobec przeszłości. Zarówno w wymiarze instytucjonalnym, a więc państwowym, jak i medialnym, czy popularnonaukowym.